

0 tym jak Kupała młodzież w dorosłość wprowadzał...

22 czerwca 2018

Na okres przesilenia letniego przypada szczególna rola ludowej obrzędowości słowiańskiej. Najdłuższy dzień i najkrótsza noc od zawsze przyciągały uwagę człowieka. Była to pora szczególna, zwłaszcza dla rolników, gdyż każdy z nich był już po wiosennych pracach polowych i oczekiwał na żniwa, które od zawsze kojarzone były z trudem i mozolną, wyczerpującą pracą. W efekcie, w trakcie przesilenia letniego, przypadało główne święto naszych przodków, czyli Kupalnocka.

Najważniejszą częścią obchodów ku czci Kupały było palenie ognia. Zwyczajowo stos do podpalania układano w widocznym, wyjątkowym miejscu, bardzo często na szczytach gór lub wzniesieniach. Ogień miał tutaj przede wszystkim cechy oczyszczające. Z owym oczyszczeniem łączył się zwyczaj przeskakowania przez ognisko. Być może człowiek skaczący, zawisnąwszy nad ogniem przez moment, mógł uzyskać symboliczne oczyszczenie? Palenie ognia miało także inne cele. Warto wspomnieć, że u Słowian bóstwo nie było postacią niezniszczalną. Wręcz przeciwnie, należało stale wzmacniać jego moc. Służyły ku temu m. in. krwawe ofiary ze zwierząt. Można wysnuć hipotezę, że palenie ognia miało podobne intencje. Przypomnijmy, że sobótkowe ogniska przypadały na okres, kiedy słońce, osiągnąwszy swój maksymalny czas świecenia, już wkrótce miało się zmniejszyć. Badacze kultury słowiańskiej przypuszczają, że w ten sposób w zamierzchłej przeszłości chciano ten fakt zneutralizować.

Woda była drugim czynnikiem, który w obchodach kupalnych odgrywał niezmiernie istotną rolę. W świadomości ludu długo utrzymywało się przekonanie o niedopuszczalności kąpienia się w otwartych wodach przed tym dniem. Echo tych wierzeń można spotkać również dzisiaj. Istniała bardzo długa lista kar,

które miały spotkać śmiałka, który bagatelizował ów zakaz.

Kolejne dwa ważne elementy podczas świętowania Nocy Kupały to: przewaga młodzieży nad starszymi, którzy brali udział w tych zwyczajach, a także dość szeroko rozpowszechnione przekonania o wyjątkowej swobodzie seksualnej, jaka wśród młodzieży w czasie tej nocy panowała. Dodatkowym elementem był trwający przez długi czas zwyczaj wrzucania wianków do wody i połączone z nim wróżenie, które miało określić dziewczętom czas ich zamążpójścia.

Wianki pełniły oczywiście funkcję wróżby miłosnej. Dziewczeta niekiedy puszczały na wodę dwa wianki jednocześnie. Jeśli te płynęły równo, zgodnie z nurtem rzeki, a do tego podpływały do siebie, to była to najlepsza wróżba, gdyż oznaczała wielką miłość, szybkie zamążpójście i długie, dostatnie i szczęśliwe życie. Dobrze wróżyło również, kiedy to upragniony, bliski sercu kawaler wyłowił z wody ów wianek.

Pomyślnie puszczone wianek miał zapewnić szczęście w miłości nawet dziewczynie, której owego wianeczka nie udało się donosić do ślubu. Kupalnocka o wiele bardziej niż inne, służyła temu, aby dziewiczy skarb zabrał ukochany. Wiele dziewcząt tej nocy pozbywało się swojej cnoty. Panny wierzyły bowiem, że ukochany, który zabrał wianek, nie zawiedzie ich miłości i zaufania. A wiernym pozostanie, aż po sam grób. Zgodnie z zachowaniem zwyczajowych procedur, taki kawaler powinien poprosić dziewczynę o rękę, a za zgodą i błogosławieństwem obojga rodziców powinien pojąć ją za żonę.

Śmiało można przyjąć, że na ziemiach słowiańskich w noc kupalną dokonywano zabiegów inicjacji młodzieży. Być może działo się to w blasku kultu ognia, słońca, a może i pioruna, gdyż czerwiec w naszym klimacie obfituje w burze połączone z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Potwierdzonym jest to, że w blasku rozpalonych ognisk zanurzano młodzież w wodzie, aby ją przyjąć do społeczności ludzi dorosłych. Prawdopodobnym jest także, że stosowano przy tym swoistą próbę ognia, a na

pewno za jego pomocą oczyszczano młodych.

Nie od dzisiaj wiadomo, że pojęcia moralne są rzeczą po prostu zmienną. Wiadomo, że u Słowian w wysokiej cenie jako kandydatka na żonę była panna z dzieckiem. Miało to gwarantować płodność kobiety, która była niezbędnym warunkiem w małżeństwie. W tej sytuacji prawdopodobnym wydaje się być, że w noc kupalną dojrzała młodzież, wprowadzona już do świata dorosłych, doznawała po raz pierwszy smaku miłości. Wielka w dawnej obyczajowości musiała być moc nocy kupalnej, skoro przetrwała przez tak wiele wieków.

Autorstwo: Kamila Łabędzka

Źródło: Slawoslaw.pl

BIBLIOGRAFIA

1. Gierlach Bogusław, „Sanktuaria słowiańskie”.
2. Moszyński Kazimierz, „Kultura ludowa Słowian”.